P

Dziś cena numeru 2 zł. + 1 zł. na rzecz R.T.P.D

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, ŚRODA 3 GRUDNIA 1947 ROKU | NR. 332 (897)

Bohaterska walka Francuzów

Gazy przeciw robotnikom. Opór strajkujących przeciw policji przybiera na sile. Dramatyczne sceny w parlamencie. Wojsko staje po stronie ludu

PARYŻ (PAP). Niezależnie od wniesienia projektu antystrajkowej ustawy do zgromadzenia narodowego, **rząd Schumana przystąpił do szeroko zakrojonej akcji policyjnej, zmierzającej do złamania strajków pod pretekstem tzw. „ochrony wolności pracy"**

Strajkujący stawiali opór siłom policyjnym, w wyniku czego doszło do szeregu zajść.

Operacje policyjne zostały przeprowadzone na dwóch odcinkach: opanowania elektrowni w okręgu paryskim oraz usuwania strajkujących z niektórych kopalń węgla w zagłębiu Nord i Pas de Calais.

Hydranty przeciw karabinom

W nocy z poniedziałku na wtorek oddziały gwardii ruchomej (zmotoryzowane oddziały policji) zajęły elektrownie w Vitry. **Strajkujący przywitali policję strumieniami wody z hydrantów przeciwpożarowych. Wobec niemożności sforsowania bramy policja musiała przedostawać się do fabryki przy pomocy drabin, przystawionych do muru. Około 40 robotników broniło się przeszło godzinę przeciwko atakom policji.**

Zacięte walki o elektrownie

W Saint - Ouen wobec oporu strajkujących **policja dostała się do elektrowni po wybiciu otworów w murze.** Przy zdobywaniu elektrowni w Saint - Denis **policja zrobiła użytek z broni palnej, raniąc wielu robotników.**

Opanowanie elektrowni w okręgu paryskim pozwoliło władzom na uruchomienie metra. **Brutalne operacje policji** wywołały głębokie oburzenie wśród pracowników elektrowni, którzy w wielu ośrodkach prowincjonalnych przystępują do strajku.

Elektrownia Eguzol, dostarczająca prądu okręgowi południowo - zachodniemu, jest nieczynna. Dostawa prądu z wielkich elektrowni wodnych w Pirenejach i w Massif Central została częściowo przerwana wskutek strajku personelu. **Stanęły również elektrownie w Nicei, Tuluzie, Nimmes, Rouen, Caen.**

Kina, teatry i lokale rozrywkowe w Paryżu są zamknięte z powodu braku prądu.

Górnicy oczyszczają kopalnie z policji

Akcja policyjna w północnym zagłębiu węglowym zakończyła się niepowodzeniem, chociaż w operacjach wzięły udział oddziały wojskowe. **W wielu miejscowościach robotnicy stawiali zdecydowany opór policji.**

W Oignes 20 tysięcy górników opanowało kopalnie, usuwając policję i nielicznych łamistrajków. W Douai strajkujący zajęli z powrotem lokal administracji kopalni węgla.

W Bethune policja użyła gazów łzawiących.

W dniu wczorajszym **policja usiłowała usunąć strajkujących górników z 20 kopalń okręgu północnego.** Celem uruchomienia metra paryskiego władze obsadziły elektrownię grupą inżynierów z wojskowych jednostek morskich, którzy pod przymusem mają zasilić metro prądem elektrycznym.

Żołnierze w obronie strajkujących

PARYŻ PAP. W Nicei żołnierze odmówili usunięcia strajkujących ze składu maszyn Saint Roch. Z chwilą, gdy oddziały policji i wojska wkroczyły do składu, wystąpił młody robotnik, który — zwracając się do żołnierzy, **wezwał ich do nie występowania przeciwko strajkującym. Żołnierze usłuchali wezwania, odmawiając wykonania rozkazów przełożonych.**

Wobec niepowodzenia próby użycia wojska przeciw strajkującym, **prefekt Nicei wezwał do miasta oddziały strzelców senegalskich.**

Zachowanie się oddziałów wojskowych było charakterystyczne. **W Blanzy wojsko odmówiło interwencji przeciwko strajkującym. W Marles i Bruay żołnierze solidaryzowali się ze strajkującymi. Podobne wypadki zaobserwowano w innych miastach Francji. W Montpellier** i Saint - Etienne podczas manifestacji strajkujących **żołnierze odmówili wykonania rozkazu uderzenia na manifestantów.**

Pracownicy poczt i telegrafów przystąpili do strajku w 37 departamentach. Przed niektórymi remizami autobusowymi w Paryżu, pojawiły się pierwsze **pikiety strajkowe.** Strajk profesorów okręgu paryskiego trwa w dalszym ciągu. Strajkuje m. in. personel instytutu Pasteura i komisariatu energii atomowej.

W Marokku kolejarze wypowiedzieli się za strajkiem w miastach Casablanca, Rabat i port Lyautey.

Posłowie komunistyczni opuścili parlament

LONDYN (obsł. wł.) Z Paryża donoszą: **Zacięty opór, jaki na terenie Zgromadzenia Narodowego stawiają deputowani komunistyczni, spowodował, iż dotychczas został uchwalony tylko pierwszy punkt projektu ustawy antystrajkowej, zaproponowanego przez rząd Schumana, dotyczący mobilizacji 80 tysięcy mężczyzn do pomocy policji w walce przeciwko strajkującym.**

Punkt drugi ustawy, nakładający wysokie grzywny i kary więzienia na strajkujących i organizatorów strajku wciąż jeszcze jest przedmiotem dyskusji.

Deputowany komunistyczny Calles został za wygłoszenie ostrego przemówienia przeciwko projektowi ustawy na 15 dni wykluczony ze Zgromadzenia Narodowego i wobec odmowy opuszczenia posiedzenia został siłą usunięty z sali obrad.

Po tym dramatycznym incydencie wszyscy posłowie komunistyczni — śpiewając Marsyliankę — opuścili parlament.

Pomoc dla strajkujących

PARYŻ PAP **Deputowani Partii Komunistycznej przekazali na pomoc dla strajkujących 8 milionów franków.** Na wniosek radców komunistycznych, **rada miejska Marsylii uchwaliła na ten cel kredyty w wysokości 15 milionów franków.** Poważne sumy zostały wyasygnowane na pomoc dla strajkujących **przez rady miejskie szeregu miejscowości pod Paryżem.** Zbiórki jarzyn i ziemniaków w okręgu paryskim trwają w dalszym ciągu.

Generalna Konfederacja Pracy czuwa

PARYŻ PAP. Jak już wczoraj donieśliśmy, kierownictwo CGT opublikowało deklarację, w której stwierdza konieczność zachowania jedności organizacyjnej francuskich związków zawodowych.

Równocześnie grupa reprezentująca większość CGT ogłosiła deklarację, w której określa dotychczasowe propozycje rządowe, jako **niemożliwe do przyjęcia.** Grupa ta zakomunikowała, że **nie będzie prowadziła rokowań z rządem, o ile ustawa antystrajkowa zostanie ogłoszona.**

Grupa reprezentująca mniejszość CGT (Blumowcy) złożyła oświadczenie, w którym stwierdza gotowość do prowadzenia pertraktacji z rządem w sprawach gospodarczych.

Protest uczonych francuskich

Rządowe projekty ustaw antystrajkowych, przedłożone Zgromadzeniu Narodowemu stanowią temat dnia. *Profesorowie wyższych uczelni paryskich na ogólnym zebraniu strajkujących nauczycieli i profesorów okręgu paryskiego, uchwalili rezolucję następującej treści:*

„My niżej podpisani, profesorowie wyższych zakładów naukowych uroczyście odrzucamy wszystkie zamachy na wolności, zagwarantowane przez konstytucję. Protestujemy przeciw projektowi wyjątkowych ustaw, proponowanych przez rząd Schumana, które obrażają ideały republikańskie".

MOSKWA (obsł. wł.). Z Paryża donoszą, iż premier Schuman przyjął delegację Ligi Obrony Praw Człowieka, która **złożyła energiczny protest przeciwko projektowi nadzwyczajnych ustaw antystrajkowych, wniesionemu przez rząd na Zgromadzenie Narodowe.**

Markos zarządził mobilizację

wszystkich członków b. organizacji partyzanckich i wojskowych. Zwycięskie walki w odległości 60 klm. od Aten

RZYM (PAP) — W audycji z wtorku rano rozgłośnia greckiej armii demokratycznej podała 2 *doniosłe dekrety naczelnego dowódcy tej armii, generała Markosa.*

Pierwszy z tych dekretów powołuje do szeregów armii demokratycznej wszystkich mężczyzn i wszystkie kobiety, którzy:

1) pełnili służbę w oddziałach Elas,

2) należeli do narodowej gwardii oporu przeciwko Niemcom;

3) służyli w oddziałach partyzanckich Eta (intendentura). Obowiązkowi mobilizacyjnemu nie podlegają inwalidzi wojny wyzwoleńczej przeciwko okupantom niemieckim i włoskim, jak również inwalidzi z okresu walk przeciwko angielskiej interwencji wojskowej w grudniu 1944 roku. Wszystkie osoby, podlegające mobilizacji, mają stawić się możliwie najszybciej w najbliższych oddziałach armii demokratycznej.

Drugi dekret wzywa wszystkich obywateli, przebywających w miastach, by wzmogli swą akcję na rzecz armii demokratycznej.

Za żołnierzy armii demokratycznej uznani będą ci wszyscy mieszkańcy miast, *którzy po połączeniu się w „trójki" i złożeniu przysięgi na wierność armii demokratycznej, połączą swe wysiłki z wysiłkami tej armii, celem wyzwolenia ojczyzny spod jarzma cudzoziemskiego.*

RZYM PAP. — Jak donosi rozgłośnia greckiej armii demokratycznej *powstańcy wszczęli ofensywę w Epirze.* Komunikat oficjalny stwierdza, że *w rejonie Pogoni rozwinęło się natarcie powstańców na wielką skalę. W przeciągu dwóch ubiegłych dni siły armii demokratycznej posunęły się o 60 klm. naprzód, wyzwalając kilka miast i kilkadziesiąt wiosek.* Straty wojsk rządowych wynoszą 87 zabitych, 112 rannych i 50 jeńców.

W ręce armii demokratycznej wpadły duże ilości materiału wojennego,

Ta sama rozgłośnia donosi o zwycięskim zakończeniu bitwy pod górą Parnas, w odległości zaledwie 60 klm. od Aten. Wojska faszystowskie, które zaatakowały oddziały Markosa z pozycji czołowych, zostały jednak odparte i zmuszone do ucieczki, przy czym pozostawiły na polu walki 32 zabitych i 48 rannych.

Armia demokratyczna nie tylko nie wycofała się, lecz skonsolidowała i ulepszyła swe pozycje.

Nowy sukces górników

Plan wydobycia węgla w listopadzie przekroczony o 8,2 procent

WARSZAWA, PAP. — **W ciągu 24 dni roboczych w listopadzie 1947 r. polski przemysł węglowy wykonał plan państwowy, przekraczając go o 8,2 proc. Plan na miesiąc listopad br. przewidywał 5.010.240 t wydobycia, wydobyto zaś 5.421.359 t.**

Czołowe miejsca zajęły następujące zjednoczenia: Bytomskie 521,248 ton (116,1 proc.), Rudzkie 663.025 ton (115,1 proc.), Chorzowskie 615.356 ton (111,2 proc.), Gliwickie 576131 ton (109,1 proc.), Dąbrowskie 899,760 ton (108,7 proc.), Rybnickie 513.138 ton (107,4 proc.), Zabrskie 567,175 ton (107,4 proc.), Katowickie 578,691 ton (107,2 proc.).

Przeciętna dzienna wydajność na jednego robotnika wyniosła: dla zagłębia śląsko-dąbrowskiego 1.212 kg, dla całego przemysłu węglowego 1.166 kg.

Najwyższą wydajność osiągnęło Zjednoczenie Chorzowskie 1.382 kg. **Plan załadunku wykonano w 95,6 proc.**

Plan Marshalla dla Japonii

Półtora miliarda dolarów w ciągu sześciu lat i zwrot kosztów okupacyjnych

NOWY JORK PAP. Pismo „World Report" w depeszy z Tokio twierdzi, że doradcy ekonomiczni gen. Mac Arthura przygotowują „plan Marshalla" dla Japonii. Według tego planu Stany Zjednoczone miałyby udzielić Japonii w przeciągu najbliższych 6 lat pomocy w wysokości 1,5 miliarda dolarów, a ponadto zwrócić wydatki na utrzymanie amerykańskich sił okupacyjnych, które wynoszą 370 milionów dolarów rocznie.

Do Czytelnika

W dniu dzisiejszym do stałej ceny dzienników krajowych dodana została złotówka. Złotówka ta, to zainicjowany przez prasę społeczną jednorazowy dar społeczeństwa, na działalność Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Niedawno R.T.P.D. święciło swój dzień — i w dniu tym cała klasa robotnicza Polski stwierdziła, że instytucję tę, która nie od dziś prowadzi twardą i mozolną pracę w dziedzinie społecznego wychowania dziecka — uważa za swoją.

W tradycjach narodu polskiego leży spieszenie z pomocą dziecku i dlatego, biorąc pod uwagę cele, jakim R.T.P.D. służy i jego szeroka działalność w zakresie opieki nad dzieckiem, wierzymy, że społeczeństwo polskie inicjatywę naszą przyjmie przychylnie i serdecznie.

Wiadomo nam wszystkim, że zagadnienie opieki nad dzieckiem w powojennym okresie, jest ciągle zagadnieniem trudnym i każdego dziecko w Polsce jest nie tylko przedmiotem troski Państwa czy instytucji społecznych do tego powołanych, ale przedmiotem głębokiej i szerokiej troski całego społeczeństwa.

Prasa polska, przez dzisiejszą swoją inicjatywę, pragnie jeszcze raz zaakceptować pozytywny stosunek społeczeństwa do spraw wychowania i opieki nad dzieckiem.

Czytelniku! Skromny datek jednorazowy nie obciąży Cię nadmiernie, a w sumie stanowić będzie poważną pozycję w budżecie instytucji, której ofiarne wysiłki wymagają funduszów większych niż te, którymi R.T.P.D. dotychczas rozporządza.

Czytelniku — niech więc inicjatywa nasza spotka się z Twym serdecznym poparciem!

REDAKCJA.

Prochy spalonych w Oświęcimiu

służyły bestiom hitlerowskim za materiał izolacyjny. Wstrząsające zeznania ofiar faszyzmu na procesie krakowskim

KRAKÓW (PAP) — Wczoraj pierwszy zeznawał świadek Zdzisław Mikołajski, dentysta, którego przewieziono do obozu w początkach stycznia 1941 roku. Świadka przydzielono do gabinetu dentystycznego, co umożliwiło mu względnie swobodne poruszanie się po obozie. Często udawało się świadkowi z okien strychu szpitala dla „SS" obserwować znajdujące się tuż przy budynku krematorium, gdzie niejednokrotnie oskarżeni Grabner, Aumeier, Szczurek i Mueller bezpośrednio lub pośrednio *brali udział w mordowaniu więźniów*. Raz przyprowadzono dwadzieścia kilka osób. Byli to mężczyźni i kobiety z kilkuletnimi, a nawet kilku miesięcznymi dziećmi. Osk. Aumeier kazał im się rozebrać i pojedyńczo wchodzili do krematorium.

Na podwórzu działy się dantejskie sceny. Ludzie zdawali sobie sprawę co ich czeka, poczęli płakać i modlić się. Osk. Aumeier kopaniem wpędzał opornych do krematorium.

Pewnego razu przyprowadzono do krematorium starszego człowieka z dwoma małoletnimi synami. Ojcu kazano rozebrać się na podwórzu, lecz ten odmówił, rozumiejąc, że czeka go śmierć. Wówczas na rozkaz oskarżonego Aumeiera jeden z SS-manów rozebrał go przemocą i wprowadził wraz z ubranymi dziećmi do krematorium. Przy tych wszystkich egzekucjach obecni byli oskarżeni Aumeier, Grabner, Gehring, Mueller i Szczurek.

Często oskarżeni Gehring i Aumeier wykonywali osobiście egzekucje, strzelając do więźniów z pistoletów. *Osk. Gehring powiesił własnoręcznie dwie kobiety, z których jedną w przeddzień zgwałcił.* Opowiadał o tym świadkowi jeden z lekarzy, którego Gehring wezwał celem zbadania czy kobieta ta jest zdrowa.

W ostatnim momencie przed egzekucją więźniarka ta napluła oskarżonemu w twarz.

Oskarżonego Plagge określa świadek jako zbrodniarza i sadystę.

Zeznania świadka wprowadzają ławę oskarżonych w wielkie zdenerwowanie. Oskarżeni starają się zdementować je, wprowadzając do oświadczeń swych zupełnie nieistotne momenty.

Świadek obciąża również oskarżonego Hoffmana, którego widywał, jak prowadził na rozstrzelanie grupy kobiet żydowskich, szczując je po drodze psami.

Następny świadek, Józef Paczyński, urzędnik — do Oświęcimia został sprowadzony w czerwcu 1940 roku i pozostawał tam do końca likwidacji obozu.

Świadek podaje znane już szczegóły o bestialskim znęcaniu się osk. Plagge nad więźniami. Wkrótce po przybyciu do obozu świadek przydzielony został do fryzjerni dla SS-manów, gdzie pracował do chwili likwidacji obozu. Fryzjernia SS-manów położona była naprzeciwko biura oddziału politycznego i świadek dokładnie widział, co się tam działo. Przesłuchiwania odbywały się *od rana do późnej nocy. W korytarzu stali więźniowie zbici i skrępowani kajdanami, krzyki i jęki katowanych słychać było przez cały dzień.*

Pewnego dnia, gdy świadek szedł z pracy na apel wieczorny, zauważył tuż pod blokiem pięciu okrwawionych więźniów z otwartymi ranami. Obok nich stał osk. Aumeier.

Po dokonaniu takiej egzekucji Aumeier przychodził zazwyczaj do kasyna oficerskiego, gdzie w najlepszym humorze pił z kolegami wódkę. Świadek widział również, jak osk. Josten wraz z Plagge rostrzelali 70-ciu więźniów na podwórzu za budynkiem sztabowym. W gazowaniach brali udział również osk. Bogusch, Szczurek i Ludwik. Otrzymywali oni za to specjalny dodatek z kuchni SS-mańskiej, mianowicie *kiełbasę i wódkę. Selekcję przeprowadzali oskarżeni sami, bez udziału lekarza.*

Następnie, na wniosek prokuratora Cypriana, zostały odczytane odbitki fotograficzne listów „I. G. Farbenindustrie" do Himmlera, z których wynika niezbicie, że wielki przemysł niemiecki posługiwał się pracą niewolniczą tysięcy ludzi, zamkniętych w obozach i skazanych na powolną śmierć głodową.

Następnie składa zeznania świadek Piotr Jeleń, więzień Oświęcimia od roku 1942. Opowiada, że po każdym apelu SS-mani meldowali osk. Aumeierowi liczbę „muzułmanów", tj. ludzi skazanych na selekcję. Podczas jednej selekcji oskarżony Liebehenschel był obecny osobiście.

Komendantem tzw. Sonderkommando, która zajmowała się gazowaniem więźniów, był osk. Muhsfeld. Oskarżony nie ograniczał się jednak do spełniania funkcji nadrzędnej. Niejednokrotnie, kiedy następowała dłuższa przerwa w transportach, przeznaczonych do gazu, Muhsfeld udawał się do tzw. „Meksyku", czyli zupełnie niezorganizowanej części obozu w Brzezince i stamtąd wyciągał więźniów, sam eskortując ich do komory. Również skoro tylko spotkał więźnia-kalekę, natychmiast prowadził go do krematorium, asystując przy spaleniu.

W owym czasie, z powodu zbyt wielkiej ilości więźniów, przeznaczonych do komory gazowej dzieci poniżej 3 lat SS-mani odbierali matkom. SS-mani oświadczali, że chcą się tymi dziećmi szczególnie „troskliwie" zaopiekować.

Gorliwą współpracowniczką Muhsfelda była osk. Mandel. Dalej świadek opowiada o wypadku, który zdarzył się, kiedy zepsuł się piec w łaźni obozowej. Przestrzeń dookoła pieca należało na nowo uszczelnić, aby piec nie wystygł zbyt szybko.

Wówczas oskarżony Aumeier nakazał więźniom piec uszczelnić prochami spalonych ludzi.

Na marginesie

Za dolary trzeba płacić drogo

Rząd de Gasperi'ego, stawszy się igraszką w rękach kapitału amerykańskiego, musi stosować zarówno swą politykę zagraniczną, jak wewnętrzną do wskazań i dyrektyw zamorskich „opiekunów". Stąd właśnie bierze początek niezwykła tolerancja de Gasperi'ego w stosunku do różnych reakcyjnych i neo-faszystowskich ugrupowań włoskich, tolerancja, przybierająca niekiedy formę protekcji i nawet — obrony.

Jak zuchwale poczynają sobie faszyści włoscy pod dobrotliwymi rządami de Gasperi'ego, o tym świadczy m. in. próba zorganizowania w Rzymie wiecu — byłych „kombatantów", którzy podczas wojny światowej walczyli wespół z Niemcami przeciwko Z.S.R.R. na froncie wschodnim. Wiec został rozpędzony przez — robotników, ale — doprawdy — prócz frankistowskiej Hiszpanii, nie ma dziś chyba kraju w Europie, gdzie by tego rodzaju *prowokacje* były możliwe. Wprawdzie hitlerowcy tworzyli w czasie wojny „legiony wschodnie" we Francji, Belgii, Holandii i w innych okupowanych krajach, ale — po wojnie — b. uczestnicy tych „legionów" znaleźli się w więzieniu, albo — na tamtym świecie.

Wypuszczanie na wolność i zwalnianie od odpowiedzialności nawet wybitnych przywódców faszystowskich z czasów Mussolini'ego jest obecnie we Włoszech na porządku dziennym. Tak np. jeden z czterech „quadrumvirów", który w r. 1921 prowadził „czarne koszule" na Rzym, Cesare *de Vecchi*, skazany został „symbolicznie" na 5 lat więzienia z zawieszeniem, czyli w istocie sąd darował mu karę i wypuścił na wolność. B. dowódca milicji faszystowskiej, mający na sumieniu liczne zbrodnie i morderstwa, Giuseppe *Bastianini*, został zwolniony z więzienia na zasadzie — amnestii. Demokratyczna prasa włoska podkreśla, że zarówno w wypadku Bastianini'ego, jak i w wielu innych podobnych, *okupacyjne władze amerykańskie* wywierały na rząd włoski nacisk bardzo energiczny i — jak widzimy — niestety, skuteczny.

W taki oto sposób Włochy, pod reakcyjnymi rządami klerykała de Gasperi'ego, staczają się do poziomu amerykańskiej półkolonii, tracąc niezależność i swobodę działania nawet tam, gdzie chodzi o wymiar sprawiedliwości w stosunku do zbrodniarzy włoskich. Taki los nie do pozazdroszczenia grozi każdemu krajowi, który — zamiast oprzeć się na własnych siłach postępu i demokracji — szuka obcych bogów i opiekunów, zapatrzony w złudne, dolarowe miraże. Dolary jednak — jeśli przychodzą — to nie za darmo: trzeba za nie płacić bardzo wysoką cenę narodowej suwerenności i godności, o czym nie wszyscy politycy europejscy chcą pamiętać.

B. D.

W walce o pokój i demokrację

Drugi numer organu Biura Informacyjnego w Belgradzie

BELGRAD PAP. Ukazał się drugi numer tygodnika, wydawanego przez Biuro Informacyjne w Belgradzie.

Numer zawiera: referat Malenkowa o „Działalności K. C. Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)".

Duclos — **„O walce Francuskiej Partii Komunistycznej przeciwko ekspansjonizmowi amerykańskiemu". Slanskyego — „O działalności Komunistycznej Partii Czechosłowacji"** oraz koreferat Dzylasa — „O zagadnieniach pracy organizacyjnej Komunistycznej Partii Jugosławii".

W numerze znajdujemy również kronikę partyjną oraz wiadomości z międzynarodowego ruchu demokratycznego.

S. † P.

GLAPIŃSKI LEONARD

Dyrektor Naczelny Państw. Zakł. Przemysłu Bawełnianego w Bełchatowie — były więzień obozów hitlerowskich

padł na posterunku pracy, zamordowany przez bandytów w dniu 29 listopada 1947 r. przeżywszy lat 34.

Tragiczny zgon wybitnego fachowca i niezmordowanego pracownika okrywa żałobą przemysł włókienniczy i ludność miasta Bełchatowa, gdzie Zmarły był Przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 3 grudnia o godz. 11 rano w Bełchatowie z mieszkania przy ul. T. Kościuszki 13 do kościoła parafialnego.

Cześć Jego pamięci.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

W dniu 29. listopada 1947 r. zginął na posterunku

S. † P.

LEONARD GLAPIŃSKI

Dyrektor Naczelny Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Bełchatowie.

W przedwcześnie Zmarłym tracimy gorliwego, obowiązkowego i oddanego sprawie rozbudowy upaństwowionego przemysłu bojownika.

Cześć Jego Pamięci!

C. Z. P. Wł.
DYREKCJA PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO.



Nim pułkownik zdążył położyć słuchawkę, do gabinetu wszedł jeden z najbardziej zaufanych pracowników pułkownika Kraschke — Baumgarten. W ręku trzymał długie tasiemce blankietów telegraficznych. Przed chwilą została nadana depesza z centrali berlińskiej. Depesza głosiła, iż ze względu na znaczenie i powagę omówionej telefonicznie sprawy władze naczelne delegują do pomocy pułkownikowi specjalnego człowieka, który razem z Kraschkem ma natychmiast zająć się wiadomą akcją. Wymieniono również nazwisko delegowanego przez Berlin „specjalisty". Miał to być niejaki Petronescu. Rumuńskie nazwisko wprowadziło pułkownika w stan pewnego zakłopotania. Nie mógł przypomnieć sobie w żaden sposób kogoś z wybitniejszych agentów wywiadu niemieckiego o podobnie brzmiącym nazwisku lub pseudonimie. Jednocześnie, zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że musi to być któraś z „grubych ryb" wywiadowczych, przysłana mu do pomocy. Właśnie — do pomocy...! To najbardziej denerwowało pułkownika, który wyczuwał w tej nieufności Berlina w stosunku do siebie pierwsze realne i złowieszcze objawy chwiejności swego autorytetu. Dotychczas, on — Kraschke, był jedynym i niezastąpionym we wszystkich najważniejszych sprawach. Czyżby potrzebował naprawdę pomocy jakiegoś nieznanego mu osobnika o dziwnym rumuńskim nazwisku?

Nadomiar złego, Kraschke otrzymał nową wiadomość. Tym razem pochodziła ze źródeł służby wywiadowczej samego pułkownika. Na podstawie tej wiadomości Kraschke dowiedział się, że organy wywiadowcze radzieckie na odcinkach frontu bezpośrednio przylegających do przednich linii otrzymały z Moskwy rozkaz podporządkowania się na pewnych odcinkach swojej pracy niejakiemu kapitanowi Bachmietiewowi. Ajenci pułkownika nie zdołali ustalić, jakie to miały być odcinki pracy i na czym właściwie polegała misja kapitana Bachmietiewa, na froncie. Nazwisko tego oficera wywiadu radzieckiego było już znane pułkownikowi. I właśnie dlatego, że było ono mu znane, — Kraschke wyczuwał coraz bardziej rosnący niepokój. Niejednokrotnie już w ciągu ostatnich dwóch lat plany i zamiary pułkownika niemieckiego krzyżował właśnie ów kapitan radziecki o nieznanym dotychczas w światku szpiegowskim nazwisku.

Gdy po raz pierwszy Kraschke zetknął się z nazwiskiem Bachmietiewa, zlekceważył młodego oficera. Rezultatem tego pochopnego kroku była generalna „wsypa" licznej grupy agentów niemieckiego wywiadu, działająca w głębi Związku Radzieckiego. To odrazu zmusiło pułkownika do poświęcenia większej uwagi „młodzikowi", który „miał czelność" przeciwstawiać się [illegible]jemu, „asowi" międzynarodowego szpieg[illegible]ostwa. Następnie, po upływie jakiegoś cz[illegible]asu, Bachmietiew znów przyczynił się [illegible] do wykrycia misternie pomyślanej sie[illegible]i agentury szpiegowskiej, — stworzon[illegible] przez pułkownika w leningradzkic[illegible] zakładach przemysłowych. — Znów „w[illegible]sypa", znów aresztowanie, niezadowol[illegible]nie wyraźne Berlina i bezsilna wściekł[illegible]ść Kraschkego, który pod adresem m[illegible]odego kapitana posłał w duchu niejedn[illegible] przekleństwo.

Kras[illegible]chke kilkakrotnie zamierzał zlikwidow[illegible]ać nieoczekiwanego przeciwnika, ale B[illegible]chmietiew był nieuchwytny i szczęśliwi[illegible] wychodził z każdej zasadzki, mistern[illegible]e obmyślanej przez Kraschkego.

U[illegible]azanie się Bachmietiewa właśnie w tym [illegible] momencie na odcinku frontowym w bez[illegible]pośredniej bliskości siedziby Kraschkeg[illegible] oznaczało, że ów kapitan istotnie m[illegible] do spełnienia odpowiedzialne zadani[illegible] niebyleajakiego znaczenia.

[illegible]Kraschke odrazu domyślił się, na czym [illegible]egało owe zadanie. Wiadomość o po[illegible]cie wynalazcy Leontiewa na pobliskim [illegible]cinku frontowym tłumaczyła sam fakt [illegible]ydelegowania Bachmietiewa z Moskwy [illegible]a ten sam odcinek frontowy. Nie było [illegible]adnej wątpliwości, iż właśnie Bachmie[illegible]iew był odpowiedzialny za bezpieczeństwo Leontiewa w czasie jego pobytu na przednich liniach.

(D. c. n.)

Imperializm w pontyfikalnych szatach

Błogosławieństwo dla dążeń Wall-Street

Reakcyjna ofensywa klerykalnej prasy

Spoza ogólnikowych na pozór rozważań polskiej prasy klerykalnej na tematy polityczne, wyłaniają się dość często poglądy i koncepcje, mające najwyraźniej charakter obcy i z racją stanu Polski sprzeczny. Niedawno przytoczyliśmy głosy publicystów „katolickich" w sprawie suwerenności państwowej oraz roli i zadań ONZ. Według tych opinii, suwerenność jest dzisiaj „fatalnym anachronizmem", ludzkość może być uratowana jedynie przez stworzenie jakiegoś rządu światowego; ale ONZ funkcji tych spełnić nie może, gdyż wchodzące w jej skład narody upierają się przy suwerenności i nie chcą z niej zrezygnować.

Nie trzeba być geniuszem przenikliwości, by zrozumieć, że tego rodzaju poglądy i wskazania są *wiernym odbiciem koncepcji, przodujących obecnie w polityce amerykańskich imperialistów.* Oni to właśnie, zachowując strzeżoną murem złota suwerenność własną, radziby odebrać to cenne prawo narodom innym. Oni to właśnie *chcieliby „rządu światowego" pod dyktandem Wall-Street*, zaś gdy w ONZ nie mogą przeprowadzić swych planów, usiłują poderwać znaczenie i autorytet tej organizacji międzynarodowej.

Ostatnio — nasza prasa klerykalna przypuszcza ataki przeciwko polityce uprzemysłowienia, przeciwko cywilizacji przemysłowej w ogóle. Industrializacja — dowodzi „Tygodnik Warszawski" — jest źródłem wszelkiego zła i nędzy. Miasto i ośrodki fabryczne — to siedliska grzechu i występku, demoralizacji i zwyrodnienia. Należy więc wrócić na łono natury, zająć się rolnictwem, a wtedy dopiero ludzkość będzie mogła wieść żywot sielski i anielski. „Życie, związane z przyrodą, — pisze cytowany „Tygodnik" — stwarza dla natury ludzkiej większe możliwości rozwoju moralnego, w tym znaczeniu, że praktykowanie moralności czyni dla człowieka rzeczą łatwiejszą.

Są to twierdzenia dowolne i na niczym nie oparte, zwłaszcza, że w ramy formułki: „praktykowanie moralności" można wkładać treść bardzo wieloraką. Zdając sobie sprawę z kruchości swych dowodzeń, publicysta „katolicki" próbuje wzmocnić je przypomnieniem papieskiego przemówienia z r. 1941, w którym znalazł miejsce pogląd, iż rozwiązanie kwestii społecznej leży nie w powszechnym uprzemysłowieniu świata, lecz w podjęciu na ogromną skalę kolonizacji rolniczej, która wzięłaby pod uprawę niewykorzystane jeszcze obszary ziemi na obu półkulach.

Oczywiście, Watykan może mieć takie lub inne poglądy co do sposobu „rozwiązania kwestii społecznej", a ponieważ ta kwestia nie wiąże się ze sprawami wiary, więc dogmat nieomylności w danym razie nie obowiązuje. Ale przyznać trzeba, że wysuwanie w prasie polskiej tego rodzaju haseł i zaleceń akurat w okresie, gdy rząd i naród nie szczędzą wysiłków dla odbudowy gospodarczej i uprzemysłowienia kraju, gdy cała Polska pracująca, z energią, wytrwałością i ofiarnością realizuje plan trzyletni, gdy wzmożenie produkcji przede wszystkim *przemysłowej* staje się zasadniczym warunkiem naszej suwerenności nie tylko gospodarczej, — w takim okresie, powtarzamy, atakować industrializm i urbanizację — to jest DZIAŁANIE, NIE DAJĄCE SIĘ POGODZIĆ Z INTERESEM PAŃSTWA I NARODU POLSKIEGO.

Sielskie pomysły prasy klerykalnej mają w sobie pewien rys bardzo charakterystyczny. Nie dotyczą one mianowicie, sądząc z treści tych wystąpień, Stanów Zjednoczonych, które są jednym z najbardziej uprzemysłowionych krajów świata, — mimo, że właśnie w Stanach Zjednoczonych gorączkowa, czysto *kapitalistyczna* industrializacja przybiera formy nieraz istotnie szkodliwe i odrażające. Nie dotyczą też te średniowieczne koncepcje antyprzemysłowe — Niemiec zachodnich (Zagłębie Ruhry!), choć wiadomo powszechnie, że imperialiści anglosascy forsują ze wszech sił odbudowę tego groźnego dla Polski i całej Europy przemysłu niemieckiego.

Publicystyka klerykalna przechodzi dość łatwo nad tą sprawą do porządku dziennego, jak gdyby *wyłączając U.S.A. i Niemcy zachodnie z kręgu atakowanych pozycji industrialnych.* Nie jest to rzecz bez znaczenia i ma ona niewątpliwie głębsze uzasadnienie. W walce przeciwko tzw. niebezpieczeństwu komunistycznemu, którego nosicielem ma być głównie proletariat przemysłowy, imperializm amerykański kroczy *w jednym szeregu z najwyższą hierarchią kościelną*, na co istnieją liczne i przekonywujące dowody. A jeśli chodzi o Niemcy powojenne, stosunek Watykanu do nich — troskliwy, czuły i ojcowski — jest również bardzo dobrze znany. Całkiem niedawno papież — w odpowiedzi na adres hołdowniczy katolików z Kolonii — oświadczył, że *„każdy, komu zbywa żywności, winien posłać ją do Niemiec, a ponieważ cierpienia Niemców są nie tylko fizyczne, każdy, kto spotka Niemca, winien traktować go jako przyjaciela"...*

Do tych wskazań — jak wiemy — stosują się święcie imperialiści anglosascy: i żywność posyłają, i po przyjacielsku traktują. Z tych też wskazań biorą swój początek apologizujące Niemców, skandaliczne powieści pp. Dobraczyńskich oraz wystąpienia prasowe klerykalnych publicystów, godzących krytym sztychem w najżywotniejsze interesy narodowe. Imperialistyczna reakcja światowa, w zależności od warunków terenowych danego odcinka walki, używa różnej broni, różnych masek, różnych przeobrażeń. NADUŻYWANIE DLA CELÓW POLITYCZNYCH — WIERZEŃ RELIGIJNYCH jest tu jednym z bardzo często spotykanych chwytów. Ale reakcyjna ofensywa, choćby nawet prowadzona w szatach pontyfikalnych, musi być zdemaskowana i odparta.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

Nowy numer „Kuźnicy"

Najbliższy, 49-ty numer „Kuźnicy" przynosi następujące pozycje: nowele Adolfa Rudnickiego p. t. „Ucieczka z Jasnej Polany", artykuł Stefana Żółkiewskiego p. t. „Aktualna problematyka literatury współczesnej", wiersz Pawła Hertza p. t. „Rzeki", sprawozdanie Testisa ze Zjazdu Literatów we Wrocławiu p. t. „Trzeci sejm literacki", dokończenie artykułu Leona Gomulickiego p. t. „Droga do Rosji", recenzję Kazimierza Brandysa p. t. „Opowiadania benaviourysty" z książki Sandauera p. t. „Śmierć liberała" wyd przez Sp. Wyd. „Książka" w r. 1947, recenzje Tadeusza Drewnowskiego p. t. "Opowiadania o zwycięstwie" z książki J. Pytlakowskiego „Wielki cień" wyd. przez. Sp. Wyd „Czytelnik" 1946, recenzję Kazimierza Budzyka p. t. „Zarys językoznawstwa ogólnego" z książki Tadeusza Milewskiego pod tymże tytułem, Lublin — Kraków 1947, szkic Pawła Ettingera o Aleksandrze Radiszczewie, recenzje Bolesława Dudzińskiego p. t. „Sam na sam z przyrodą" z książki Michała Priszwina „Korzeń życia i inne opowiadania", wyd. przez Sp. Wyd. „Czytelnik" w r. 1947.

Jeden z cyklu artykułów Leonarda Grumet'a „Amerykanin o Ameryce", przegląd prasy, wykaz książek nadesłanych, korespondencja i noty.

Komasacja - produkcja - współzawodnictwo

Łódzkie fabryki dziewiarskie idą naprzód

Stała wymiana osiąganych wyników

Współzawodnictwo pracy w przemyśle dziewiarskim Łodzi, zapoczątkowane w drugiej połowie bm. przez załogę fabryczną **P.Z.P.D. Nr 1** (dawniej Plihal) szybko objęło załogi reszty fabryk dziewiarskich Łodzi. Do współzawodnictwa indywidualnego i międzyfabrycznego w przemyśle dziewiarskim na wezwanie robotników P.Z.P.D. Nr 1 przystąpili robotnicy wszystkich wydziałów produkcyjnych **P.Z.P.D. Nr 2.** W tym samym tygodniu odbyło się ogólne zebranie robotników **P.Z.P.D. Nr 5**, na którym uchwalono przystąpić **do współzawodnictwa pracy.**

W tych dniach na wezwanie raszlarzy z P.Z.P.D. Nr 2 w Łodzi tow. tow. Michała Kalińskiego i Józefa Czajki, raszlarze państwowej fabryki dziewiarskiej Daubego w sposób indywidualny przystąpili do współzawodnictwa z P.Z.P.D. Nr 2. Do współzawodnictwa u „Daubego" prócz raszlarzy przystąpili również robotnicy, obsługujący maszyny saneczkowe ręczne.

Nie od rzeczy będzie, gdy przedstawimy **trudności**, na jakie napotyka załoga „Daubego" w walce o podniesienie wydajności pracy.

Na początku 1946 roku załogę firmy „Daube" stanowiło stukilkudziesięciu robotników i procowników. W ciągu 1946 i 1947 roku liczba zatrudnionych robotników wzrosła do 650 osób. Tak szybki rozwój tej placówki pracy nastąpił dzięki szeroko zakrojonej **akcji komasacyjnej.** W murach fabryki przy ul. Wólczańskiej 128 skomasowanych zostało do tej pory **19 mniejszych państwowych zakładów dziewiarskich.** Rozmiar akcji komasacyjnej, przeprowadzonej w tym okresie, wymagał szczególnego wysiłku dyrekcji i załogi fabrycznej, tak, że zagadnienie komasacji wysunęło się na plan pierwszy nawet przed produkcją.

Tym nie mniej jednak, robotnicy, zatrudnieni w działach produkcyjnych, mimo, że często odrywani byli od swej pracy do ustawiania i montowania sprowadzonych maszyn dziewiarskich, nie zalegali z wykonaniem planu produkcyjnego. Na ogół plan ten **przekroczono**, nawet w najcięższym okresie dla fabryki, tj. braku surowca i igieł dziewiarskich.

W nawale prac komasacyjnych i wysiłku w kierunku wykonania planu państwowego, niejako na planie dalszym znalazły się sprawy bytowe robotników od „Daubego". Z tego powodu fabryka, której 75 proc. załogi stanowią kobiety, **nie posiada do dziś żłobka.** Nie ma również i **świetlicy**, której brak najsilniej odczuwają młodzi robotnicy, do niedawna uczniowie. A tych w fabryce „Daubego" jest szczególnie sporo.

Był okres w rozwoju fabryki, gdy większość maszyn raszlowych obsługiwana była przez zupełnie niewykwalifikowanych chłopców i dziewczęta, którzy po kilku tygodniach jednak zdobyli nieodzowną wiedzę fachową i dziś na równi ze starymi robotnikami osiągają wysokie normy produkcyjne.

Do takich należą w pierwszym rzędzie tow. tow.: Wacław Paczesny (PRR) i Eugeniusz Grontman (PPS), którzy po ukończeniu 6-tygodniowych kursów praktycznych, wykonują samodzielnie powierzone im zadania na raszlach. Pierwszy z nich w okresie od 1—15 listopada wykonał 141 proc. normy, drugi — 142 proc. **Obydwaj w odpowiedzi na wezwanie raszlarzy z P.Z.P.D. Nr 2 przystępują do współzawodnictwa pracy.** Również do współzawodnictwa stanął raszlarz tow. Marian Owczarek (140 proc.). Ci trzej towarzysze, jako pierwsi przystępują do współzawodnictwa z raszlarzami z P.Z.P.D. Nr 2 i wzywają resztę kolegów od „Daubego", by przystąpili do akcji współzawodnictwa.

Oprócz raszlarzy do międzyfabrycznego współzawodnictwa przystępuje najlepszy dziewiarz na maszynach saneczkowych ręcznych, tow. Hersz Nuchim (PPR) wykonywujący stale normy produkcyjne w wysok. od 302 do 309 proc. oraz tow. Maria Weber, 205 proc. normy na maszynach saneczkowych.

Celem nawiązania ściślejszego kontaktu z obu współzawodniczącymi fabrykami, dziewiarze od „Daubego" proponują stałą wymianę **wyników**, osiąganych we współzawodnictwie w myśl zasady: „Gdy współzawodniczymy, poznajmy się".

Więcej żłobków i przedszkoli

Akcja socjalna C. Z. P. Wł.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego asygnuje stale olbrzymie kwoty na tzw. akcję socjalną.

Jednym z podstawowych jej elementów jest opieka nad matką i dzieckiem. Obejmuje ona żłobki, stacje opieki, przedszkola. Wszystkie te urządzenia socjalne uwalniają matkę od wielu kłopotliwych i zbytecznych czynności oraz od wielu trosk i niepokojów i umożliwiają jej wydajną pracę. Szczególnego wyrazu nabierają wysiłki CZPWł. gdy zestawimy aktualne dane cyfrowe z analogicznym okresem 1946 r.

W trzecim kwartale r. ub. umieszczono w żłobkach znajdujących się pod zarządem CZPWł. 1216 dzieci.

W trzecim kwartale rb. mieściło się w 64 żłobkach już 2.524 dzieci, co oznacza wzrost o przeszło 10 proc.

W roku ubiegłym korzystało z przedszkoli w przemyśle włókienniczym 2.843 dzieci w wieku od lat 3 — —7. W roku bież. ilość ta wzrosła o przeszło 85 proc. i już 5.300 dzieci włókniarzy znalazło opiekę w 74 przedszkolach.

W ciągu tego samego okresu czasu wzrosła ilość dzieci korzystających ze stacji opieki z 1018 do 1936.

Wszystkie te cyfry świadczą o rosnącej stałej opiece naszego państwa demokratycznego nad młodym pokoleniem — przyszłością narodu.

50 schronisk i hoteli turystycznych

uruchomiono w tym roku na Ziemiach Zachodnich

P. B. P. „Orbis" przejęło w bieżącym roku w ramach akcji zleconej przez Ministerstwo Komunikacji ponad *60 obiektów turystycznych na Ziemiach Odzyskanych.* Z otrzymanych od Ministerstwa funduszów w wysokości 15 milionów złotych „Orbis" przejął, zabezpieczył, uruchomił względnie przekazał innym organizacjom do użytku 50 obiektów.

Uzyskane fundusze pozwoliły przeprowadzić całkowity remont i oddać do dyspozycji turystów 6 hoteli turystycznych prowadzonych przez „Orbis" w następujących miejscowościach: Szklarska Poręba, Wałbrzych, Ustka, Słupsk, Elbląg i Giżysko. Z powyższej sumy przydzielono pewne fundusze na remont dalszych hoteli turystycznych, które zostaną uruchomione w 1948 roku.

Ponadto w ramach akcji zleconej P. B. P. „Orbis" zabezpieczył, wyremontował i przekazał różnym organizacjom ponad 40 schronisk, z czego większość przypada na Dolny Śląsk, reszta zaś na Warmię, Mazury i Pomorze Zachodnie.

Większość schronisk przejęły: Dolnośląska Spółdzielnia Turystyczna w Jeleniej Górze, jako ekspozytura PTT w Karkonoszach, Kłodzka Spółdzielnia Turystyczna, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze i PZ Narciarski. Ponadto schroniska przyznano organizacjom sportowym, społecznym i młodzieżowym, jak „Wici", AZS, YMCA, Warsz. Klub Narciarski oraz kilku osobom prywatnym.

Akcja zabezpieczania przez „Orbis" dalszych obiektów, których remont i oddanie do użytku turystom przewidziano na rok 1948, — trwa nadal.

Dla rentowności przemysłu

Konieczna jest oszczędna gospodarka w naszych fabrykach

Mówiąc, pisząc i czyniąc wiele w kierunku zwiększenia wydajności pracy i w kierunku rozwoju ruchu wielowarsztatowców mniejszą uwagę zwraca się ostatnio na zagadnienie rentowności przemysłu.

A przecież bez rentowności przemysłu (w skali ogólnopaństwowej) mowy być nie może ani o jego rozwoju ani nawet o renowacji.

Wprawdzie wzrost wydajności pracy jest jednym z podstawowych elementów rentowności, ale nie wyczerpuje on bynajmniej wszystkich dróg wiodących do tego celu.

Niemniej ważną rolę w walce o rentowność odgrywa *oszczędność* w gospodarce przemysłowej. *W tym zaś kierunku bardzo wiele pozostaje do zrobienia.*

Nie ulega wątpliwości, że jedną z przyczyn powodujących ten stan jest brak w wielu wypadkach należycie opracowanych norm zużycia *surowców.* Oczywiście sprawa opracowania tych norm nie jest rzeczą łatwą. Wymaga ona wytężonej, długotrwałej i drobiazgowej pracy wielu fachowców. Tym niemniej mogą poszczególne zakłady pracy już obecnie w ramach i na bazie swojego parku maszynowego swoich specyficznych warunków opracować prowizoryczne normy zużycia paliwa i surowca.

Prowadzenie prawidłowego bilansu surowca i gotowego wyrobu w ramach poszczególnego zakładu pracy *i w ramach poszczególnego oddziału*, bilansu opartego na *realnych normach zużycia* wzmocniłoby kontrolę, pomagając w wykryciu źródeł ewentualnych kradzieży, doprowadzając do zmniejszenia odsetka odpadków do właściwego poziomu i w ogóle przyczyniając się do wprowadzenia należytej gospodarki, opartej na naukowych podstawach.

Niestety, narazie tylko nieliczne zakłady pracy prowadzą na właściwych zasadach oparty bilans surowca i gotowego towaru. I trzeba stwierdzić, że te fabryki pracują pod kazdym prawie względem lepiej, aniżeli inne.

Doświadczenie tych fabryk musi się stać powszechnym.

Pamiętajmy, że sprawa oszczędnej gospodarki surowcem w miesiącach najbliższych zaważyć może o zwycięstwie czy klęsce włókniarzy we współzawodnictwie z górnikami.

W.L.

Kto pierwszy?

28 listopada we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPB Nr 3 wykonując swe zadanie dzienne w przędzalni średniej w 102,2 proc., w przędzalni odpadkowej w 131,1 proc. i w tkalni w 119,1 proc.

Drugie miejsce zajęły PZPB Nr 16, a trzecie PZPB w Ozorkowie.

Przedświąteczne przygotowania PSS

Wywiad z prezesem tow. Jańczykiem

Na Powszechnej Spółdzielni Spożywców, dysponującej w naszym mieście gęstą siecią własnych sklepów detalicznych, ciąży obowiązek pokrycia wzmożonego zapotrzebowania na wszelkie artykuły tak pierwszej jak i drugiej potrzeby w okresie zbliżających się świąt.

O tym, jak wygląda przedświąteczna kampania przygotowawcza w PSS-ie, informuje nas prezes Spółdzielni, tow. Jańczyk.

— *We wszelkich działach handlu sytuacja w roku bieżącym uległa w stosunku do roku ubiegłego znacznej poprawie.* Masa towarowa będąca w obrocie, pozwala na znacznie *łatwiejsze zaspokojenie potrzeb rynku.*

Powszechna Spółdzielnia Spożywców ze swej strony dokłada wszelkich starań, by w okresie przedświątecznym *zaspokoić zapotrzebowania najszerszych warstw odbiorców we wszelkie te artykuły, na które popyt w tym czasie wybitnie wzrasta.* Zadanie to jest tym ważniejsze, że *na spółdzielczości ciąży obowiązek przeciwdziałania jakimkolwiek tendencjom zwyżkowym,* które występują łatwo w okresach wzmożonego zakupu.

W dziale artykułów spożywczych przewidujemy, że *zdołamy pokryć zapotrzebowanie przedświąteczne ludności miejskiej w mąkę pszenną.* Na potrzeby PSS i jej sieci sklepowej potrzeba w tym czasie *500 ton mąki.* Znajdzie się ona w porę w naszych magazynach i sklepach.

Zapotrzebowanie na cukier będzie całkowicie pokryte bez najmniejszych trudności. W drożdże punkty detalicznej sprzedaży będą zaopatrzone. Zakontraktowaliśmy do rozprowadzenia w okresie przedświątecznym 7.000 kg tego artykułu.

Jajka i masło zostaną rozprowadzone w ilości dostarczonej nam przez „Społem". Ponadto *w dziale tłuszczów nasza sieć sklepów spożywczych rozprowadzi w tym okresie kilkanaście ton margaryny, co wpłynie wydatnie na wyrównanie niedoboru innych tłuszczów na rynku.*

Przygotowując się do akcji świątecznej PSS zakontraktowała *10 wagonów śledzi. Poza tym do sprzedaży oddany zostanie wagon sandacza mrożonego i pokaźne ilości ryb świeżych.* Te ostatnie rozprowadzone będą w okresie przedświątecznym nie tylko przez sklepy rybne spółdzielni, ale *przez wszystkie sklepy spożywcze z prowizorycznie zainstalowanych zbiorników wody.*

We wszystkie takie artykuły, jak: *korzenie, grzyby, mak, wina, słodycze (cukierki i pierniki) sklepy spółdzielni zostaną bogato zaopatrzone.* Ponadto będą w tym okresie dysponować *dużym asortymentem owoców.*

Sklepy włókiennicze PSS, jak i istniejące działy sprzedaży szkła, zabawek dziecięcych, ozdób choinkowych itp., wyposażone zostaną w bogaty asortyment towarów, sprzedawanych po cenach właściwych i godziwie skalkulowanych. Cała wielobranżowa *sieć sklepów PSS jest przygotowana na zaspokojenie wzmożonych zakupów najszerszych mas odbiorców w okresie przedświątecznym.*

I. Kaw.

W Związkach Zawodowych

ZAKOŃCZENIE KURSU SZWACZEK

W tych dniach odbyło się uroczyste zakończenie 2-go z kolei kursu szwaczek, zorganizowanego przez Zw. Zaw. Prac. Przem. Konf. Odzieżowego i Dyrekcję Konfekcyjną w Łodzi.

Kurs ukończyło 25 pracownic. Egzaminy poszły dobrze, świadcząc o pilności i sprawności zawodowej kursantek.

Na zakończeniu kursu obecni byli wykładowcy, przedstawiciele Dyrekcji Konfekcyjnej w osobach dyr. Blut, Świtonia i Burda, oraz przedstawicielka Związków Zawodowych, ob. Ignaczak.

100 proc. przydziałów

W grudniu pełne pokrycie norm kartkowych

Chleb, mąka, tłuszcze, cukier, świeże mleko, mięso

Jak już podawaliśmy, Ministerstwo Aprowizacji w zatwierdzonym planie kartkowym na miesiąc grudzień przewiduje *od miesiąca grudnia pełne pokrycie norm kartkowych chleba i mąki pszennej.* Wszyscy posiadacze kart żywnościowych otrzymywać będą przydziały chleba i mąki w 100 procentach. Dzieci na dodatkowe karty dziecinne otrzymają ponadto po 2 kg mąki. Posiadacze kart rodzinnych (IR) otrzymywać będą po 6 kg chleba miesięcznie, zamiast dotychczasowej normy 4 kg.

Normy mięsa pokryte będą w 100 procentach dla wszystkich posiadaczy kart żywnościowych. Dla kat. I przewidziane jest 2 kg mięsa, dla II-giej — 1,5 kg, dla III-ciej — 0,75 kg, IR — 1 kg, IIR — 0,5 kg, na dodatek „C" — 0,5 kg.

Grupy pracownicze, zaopatrywane przez Zjednoczone Centrale Aprowizacyjne, otrzymają na kartki I-szej kat. i karty dodatkowe mięso świeże z zakupów Funduszu Aprowizacyjnego, na kat. IR — konserwy lub śledzie. Inni pracownicy przemysłu otrzymają na karty pracownicze również mięso świeże z zakupów Funduszu Aprowizacyjnego, zaś na karty rodzinne śledzie. Pozostałe grupy konsumentów otrzymają konserwy lub też śledzie.

Przydział tłuszczu dla kat. I-szej wynosi w grudniu 1 kg. Grupy zaopatrywane przez Zjednoczone Centrale Aprowizacyjne i Rejonowe Centrale Aprowizacyjne otrzymają w kat. I-ej — rąbankę, w kat. IR — olej, smalec lub margarynę. Dodatki pracownicze pokryte zostaną również w 100 procentach rąbanką. Dla pozostałych grup oraz dodatku „M" i „C" przewidziano przydziały oleju bądź margaryny w ilości 0,25 kg.

W grudniu wydawane będzie na kartki „D3" i „M" *świeże mleko* w ilości 7 litrów na osobę miesięcznie, z możliwością ewentualnej zamiany na niektórych terenach odpowiednią ilością mleka skondensowanego. Mleko to pochodzić będzie z zakupów Funduszu Aprowizacyjnego. Ekwiwalent za mleko dla dzieci od lat 4 do 12 pokryty będzie *czekoladą* w ilości 0,2 kg. Na terenach, gdzie ilości mleka postawione do dyspozycji przez Fundusz Aprowizacyjny, *przewyższą zapotrzebowanie dzieci do lat 3-ch* i kart „M", mleko świeże będzie wydawane dla dzieci od lat 3—7 w normie po 7 litrów, z wyłączeniem w tym wypadku przewidzianego dla nich przydziału czekolady, względnie w normie 3,5 litra, uzupełniając brakującą ilość czekoladą w ilości 0,1 kg.

Normy cukru pokryte będą, jak zwykle, w 100 procentach. Kat. I-szej i dodatkowej „S" przyznano po 0,5 kg cukru, kat. II-giej — 0,4 kg, kat. IR i dod. „D3", „D7", „D12" i „M" — po 0,25 kg cukru.

Posiadacze kart „D7" i „D12" otrzymają poza tym po 0,3 kg *wyrobów cukierniczych.* Wyroby cukiernicze dostaną także dzieci do lat 3-ch na kartki „D3" w ilości 0,3 kg. Będą to cukierki produkcji krajowej.

Ponadto kat. 1-sza otrzyma 0,2 kg mydła, a dzieci na kartki „D" mydło toaletowe wagi 100 gramów, lub tę samą ilość mydła zwykłego.

Zaopatrzenie 1.812 tys. dzieci

Od stycznia 1948 roku jednolite karty dla wszystkich dzieci do 12 lat

Ilość dzieci do lat 12, objętych systemem kartkowym, wynosi obecnie *1.812.000.* Są to dzieci pracowników i innych osób, którym przysługuje prawo *do zaopatrzenia kartkowego.* O zaopatrzenie tych dzieci w ramach aprowizacji reglamentowanej troszczy się Ministerstwo Aprowizacji.

Jeśli chodzi o *wyżywienie dzieci, znajdujących się w różnych zakładach opieki społecznej,* lub o dożywianie dzieci w *przedszkolach, szkołach, albo młodzieży w szkołach akademickich,* to od marca rb. przeszły one na budżety właściwych ministerstw. W budżetach tych przewidziane są odpowiednie sumy na cele wyżywienia i sumami tymi dysponują odpowiednie instytucje, według posiadanych kompetencji.

Każde dziecko objęte systemem kartkowym, ma prawo do karty rodzinnej kat. IR lub IIR, oraz do przysługującego mu, według wieku, dodatku dziecinnego „D".

Na normę karty rodzinnej kat. IR składają się następujące ilości artykułów: 6 kg chleba, 1 kg mąki pszennej, pół kg kaszy i pół kg tłuszczu, 1 kg mięsa i ćwierć kg cukru miesięcznie. Ponadto dodatek dziecinny „D" obejmuje: dla dzieci do lat 3 — 2 kg mąki pszennej, 7 litrów mleka, 0,3 kg wyrobów cukierniczych i ćwierć kg cukru; zamiast 7 litrów mleka — ekwiwalent w postaci ,02 kg czekolady oraz 0,3 kg wyrobów cukierniczych i ćwierć kg cukru miesięcznie.

Kobiety ciężarne od 5-go miesiąca ciąży do jednego roku po urodzeniu dziecka, korzystają z przysługującej karty zasadniczej oraz dodatku „M", który składa się z 7 litrów mleka, ćwierć kg tłuszczu i ćwierć kg cukru.

Omawiane normy realizowane są w 100 procentach w różnych asortymentach towarowych, przy czym pokrycie norm kaszy i tłuszczu warunkowane jest w niektórych miesiącach od zasobów towarowych.

Od 1 stycznia 1948 roku wprowadzone będą *jednolite karty zaopatrzenia dla wszystkich dzieci do lat 12-tu,* łączące w sobie dotychczasowe normy kat. IR oraz normy dodatku „D", tzn. dzieci do lat 12 otrzymywać będą tylko jedną kartę dziecinną „IRD", zamiast dotychczas stosowanych dwóch, przy czym normy przydziałowe nie ulegną zmianie. Dzieci zaś powyżej lat 12, mające prawo do zaopatrzenia kartkowego, otrzymywać będą w dalszym ciągu karty rodzinne kat. IR względnie kat. IIR.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na ośmiu krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Janina Niepsuj (161,3 proc.), Marta Majer (158,6 proc.), Irena Ziółkowska (157,5 proc.) i Maria Tomaszewska (152,1 proc.)

Z dniem dzisiejszym ilość tkaczy pracujących w PZPB Rudzie Pab. na „ósemkach" wzrosła do ośmiu.

W przędzalni pierwsze miejsca uzyskały: Maria Skorupska (154 proc.) i Maria Kmin (153 proc.).

W PZPB Nr 1 we współzawodnictwie „szóstek" pierwsze miejsce znowu zdobył Józef Pałczyński (183,7 proc.). Następne miejsca zdobyły: Halina Lipińska (168 proc.), Genowefa Korzeniowska (162,5 proc.), Władysława Jarosik (161,7 proc.) i Helena Szymaniak (159,3 proc.). Na „czwórkach" najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Olczak (150,9 proc.) i Michalina Kalisiak (150,5 proc.)

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Stolarz Zygmunt (118,8 proc.). Stolarza Stefana (109,4 proc.), a Edward Eugee (118,4 proc.) Kiblera (111,4 proc.).

W przędzalni cienkoprzędnej wyróżniły się: Michalina Kamińska (147,5 proc.), Marta Deredas (147,3 proc.), Janina Zasińska (138,8 proc.) i Maria Morawska (138,8 proc.). W przędzalni odpadkowej uzyskał Ignacy Nowacki 180 proc. normy, a Józef Wachecki 162,9 proc.

W PZPB Nr 2 uzyskała prządka Genowefa Kałużniak (4 strony) 138,4 proc. normy, a Stanisława Niestrata (3 strony) 140,9 proc.

W tkalni („czwórki") czołowe miejsca zajęły: Helena Płachta (167,4 proc.), Zofia Rogut (153,2 proc.) i Janina Ziółkowska (142,3 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni („czwórki") pierwsze miejsca zajęły: Bronisława Deka (180 proc.) i Maria Pachulska (162 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Tomczak (129,2 proc.) Czaplińskiego (121,3 proc.), Tosik (112 proc.) Zalasę (111,2 proc.), a Szelest (108 proc.) Mamrota (106 proc.). Tkalnia „A" (kierownik Spałek) wykonała plan dzienny w 108,7 proc. wyprzedzając tkalnię „B" (kierownik Kaczmarek) w 101 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni („czwórki") wyróżniły się: Irena Grabowska (171,7 proc.) i Regina Łukomska (156 proc.), a w przędzalni (3 strony) Maria Wituła (156,2 proc.) i Anna Pawlak (152,6 proc.).

W PZPB Nr 9 w przędzalni (trzy strony) najlepsze rezultaty osiągnęły: Zofia Kulczyńska (161 proc), i Stanisława Andrzejewska (136 proc.). W tkalni na „szóstkach" wyróżniły się: Regina Kurszewska (137,7 proc.), Józef Zakrzewski (129,5 proc.) i Józef Cieśliński (125,7 proc.), a na „czwórkach" Stanisław Kubik (168,7 proc.) i Feliksa Pakulska (161,2 proc.).

We współzawodnictwie grupowym wyprzedził zespół mistrza Wróbla (123,4 proc.) zespół mistrza Leszkiewicza (110,1 proc.).

W PZPB Nr 14 w przędzalni (804 wrzec.) uzyskała Helena Zawiślak 144,4 proc. normy.

W PZPB w Pabianicach odznaczyły się w przędzalni: Helena Gertner (147,1 proc.) i Helena Goszczyńska (147,2 proc.), a w tkalni („czwórki") Kunegunda Cieślak (157,2 proc.), Genowefa Krauze (154 proc.), Zofia Klimek (154 proc.) i Kazimiera Klepińska (145,9 proc.).

W PZPB w Bełchatowie wyróżniły się: Natalia Trawińska (134,7 proc.), Łucja Milczarek (132,6 proc.) i Władysława Jaśkiewicz (130,5 proc.).

Z życia Partii

ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 16-ej wykończalnia PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 13-ej oddział II (Biała) — zmiana I, stolarnia mechaniczna.

GÓRNA PRAWA

O godz. 15-ej 30 Ubezp. Sp. — koło I, „Schweikert-Guma" — koło I, f. „Otto Hau" — koło I. O godz. 13-ej 30 PZPB Nr 6 „A" — koło I i II. O godz. 17-ej PZPW 26.

BAŁUTY

O godz. 12-ej PF Nr 20. O godz. 16-ej Zakł. Bud. Mebli. O godz. 18-ej „Radogoszcz". O godz. 13-ej 30 f. „Gentlemann".

PZPB Nr 5 — WI-MA

O godz. 14-ej robotnicy kotłowni oraz koło węglarzy. O tej samej godzinie przędzalnia amerykańska.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej wydział Ruchu PZPB Nr 2, f. „Berent", garbarnia „Ursus", f. „Nawag", f. „Lorenc". O godz. 14-ej przędzalnia I zm. PZPB Nr 2. O godz. 13-ej 30 Kombinat 33. O godz. 17-ej Społem. O godz. 15-ej F-ka Waty. O godz. 19-ej PSS — koło 4.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-ej Państw. Zakł. Dziew. O godz. 15-ej Dyr. Przem. Miejscowego, Wojewódzki Urząd Ziemski. O godz. 15,30 Zjedn. Przem. Organicznego. O godz. 16,30 Państwowe Zakłady Samochodowe.

ZEBRANIE INSTRUKTORÓW I PRELEGENTÓW ŚRÓDMIEŚCIA

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się zebranie instruktorów organizacyjnych i prelegentów Śródmieścia.

DZIELNICA STAROMIEJSKA

W środę 3 bm. o godz. 17-ej odbędzie się zebranie kierowników kół terenowych w lokalu własnym, przy ul. Nowomiejskiej 6.

KOMUNIKAT

W dniu 4 bm. o godz. 11 odbędzie się w świetlicy WK PPR w Łodzi narada wojewódzka kierowników biur personalnych, członków PPR, referentów i sekcji personalnych komitetów powiatowych. Obecność obowiązkowa.

Wydział Personalny WK PPR

UWAGA SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP A.

Komitet Łódzki PPR Wydział Propagandy zawiadamie, że dziś, 3 grudnia br. o godzinie 18-ej odbędzie się w ramach V Kursu Dzielnicowego dla grup A kolejny wykład na temat „PPR — w walce o Niepodległość". Wykładają w Dzielnicach:

Bałuty — tow. Szymczak, Staromiejska — tow. Alpern, Śródmieście — tow. Jaszczyn, Śródmieście-Prawe — tow. Lewandowski, Śródmieście-Lewe — tow. Maliniak, Górna — tow. Pietrasiak, Górna-Prawa — tow. Madaliński, Górna-Lewa — tow. Kurowski, Widzew — tow. Bogucki, Ruda Pabianicka — tow. Szczepaniak.

DZIEŃ ŁODZI

ZMIANA ADRESU V OKRĘGU KART ZAOPATRZENIA

Podaje się niniejszym do wiadomości publicznej, iż biuro V Okręgu Kart Zaopatrzenia przeniesione zostało z ul. Lokatorskiej 11 do nowego lokalu mieszczącego się przy ul. Lokatorskiej 10.

ODCZYT

W czwartek dnia 4 grudnia rb. o godzinie 18-ej odbędzie się w audytorium III Politechniki Łódzkiej (ul. Gdańska 155) posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Chemicznego, na którym inż. Z. Pachlejka wygłosi odczyt p.t. „Produkcja siarki elementarnej". Goście mile widziani.

ODCZYT PROFESORA DYLIKA

W piątek 5 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w gmachu Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68 inauguracja Studium nauki o Polsce i świecie współczesnym. Wykład inauguracyjny pt. „POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE POLSKI" wygłosi prof. dr Jan Dylik.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 1 pierwsze miejsca uzyskały Alfreda Ciszewska (144,5 proc.) i Irena Karbowska (144,5 proc.).

W PZPW Nr 2 wyróżnili się: Stefan Andrzejczak (135,8 proc.), Stanisław Łukasiak (133,3 proc.) i Władysław Rzepkowski (123,7 proc.).

W PZPW Nr 3 na czoło wysunęli się znowu: Zygmunt Morga (155,7 proc.), Karol Korsz (141,6 proc.) i Stefan Retelewski (141,5 proc.).

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1948 roku wprowadzona zostaje przez Ministerstwo Aprowizacji zmiana systemu zaopatrzenia dzieci do lat 12.

Dzieci te będą otrzymywać zaopatrzenie według norm kategorii IR. z dodatkiem D—3, D—7 względnie D—12 bez względu na to, jaka kategoria pracowniczych kart zaopatrzenia przysługuje rodzicom dziecka.

Dzieci do lat 12, których rodzice otrzymują karty zaopatrzenia III kategorii będą otrzymywać wzamian dotychczasowego zaopatrzenia według norm kat. IIR. z dodatkiem D—zaopatrzenie według norm kat. IR. z dodatkiem D— dla odpowiedniej grupy wieku. To samo dotyczy posiadaczy kart kat. I i II.

Z dniem 1 stycznia 1948 roku ulegną zmianie wzory kart dla dzieci, a mianowicie oddzielne dotychczas karty dodatkowe D—3, D—7 i D—12 zostają złączone w jedną całość z kartkami kat. IR.

Nowe wzory kart dla dzieci do lat 12 oznacza się symbolami IRD—3, IRD—7, IRD—12. W ten sposób dotychczasowe osobne karty Kat. IR. i IIR. stają się od dnia 1 stycznia 1948 r. kartami przeznaczonymi wyłącznie dla uprawnionych członków rodzin w wieku powyżej lat 12.

W związku z powyższym Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi zwraca uwagę Zakładom Pracy oraz tym wszystkim, którzy załatwiają formalności związane z wydawnictwem kart na należyte wypełnianie wykazów pracowników, mających na swym utrzymaniu dzieci do lat 12.

W rubrykach kat IR i IIR należy wykazać tylko ilość członków rodzin w wieku powyżej lat 12, a natomiast wprowadzić specjalne rubryki IRD—3, IRD— 7, IRD—12 oraz „Dzieci do lat 12 razem".

PRZYKŁADOWO:

1. Pracownik ma na utrzymaniu żonę i troje dzieci: jedno do lat 3, drugie do lat 12 i trzecie lat 14.
   Na wykazie pracowników Zakład Pracy wpisuje ilość kart wymiennych — 5, kat. I (pracownicza), kat. IR — 2 (dla żony i dziecka lat 14) oraz IRD—3 i IRD—12 (dla dzieci o wymienionym obok wieku) — oraz w rubryce „Dzieci do lat 12 — razem" — 2 (suma kart dziecięcych do lat 12).
2. Osoby pobierające karty kat. III mające na utrzymaniu dzieci do lat 12 — otrzymują karty kat. III i odpowiednią do wieku dziecka kartę kat. IRD—3 i IRD—7 względnie IRD—12.

Wydział Aprowizacji apeluje do wszystkich Zakładów Pracy, aby wykazy pracowników wypełniane były w kolejności, zgodnie z listą płacy według konta pracowników w kartotece firmowej oraz aby wykazy te podpisywane były przez dyrektora Zakładu Pracy i Kierownika personalnego.

Łódź, dnia 1 grudnia 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

ZŁÓŻ OFIARĘ na Pomoc Zimową!

OGŁOSZENIA DROBNE

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO legit. PPR na nazw. Marciniak Barbara [illegible] bowa 13. 3065

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Skierniewice Jagielski Stanisław 3070

SKRADZIONO kartki żywnościowe za grudzień Urbaniak Józef Pl. Zwycięstwa 7.

ZGUBIONO legitymację związku fryzjerów Ignacy Stępiński Praska 10. 3085

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Urbaniak Alfreda Stefana 21.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU-Gostynin Tomczaka Feliksa wieś Lipa gm. Skrzany. 3087

ZGUBIONO leg. tramwajową niebieską na nazwisko Markiewicz Franciszek Wojska Polskiego 97. 3089

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczeniową na nazwisko Górniak Genowefa Bazarna 4.

Zaofiarowanie pracy

PRZYJMIEMY tokarzy rewolwerowych i ślusarzy precyzyjnych o wysokich kwalifikacjach. Zgłaszać się P. P. Film Polski, Dział Fabrykacji ul. Nowotki 41 Biuro Personalne. 3058

POTRZEBNY główny księgowy do PZPW Nr 41 w Pabianicach Zgłaszać się w Wydz. Pers. w godz. 9—15.

Różne

HURTOWNIA Włókiennicza Dom Handlowy „Wo-Ma-Po" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Łódź, ul. Piotrkowska 125 Tel 174-32 921-

SPÓŁDZIELNIA Budowlano „Budowa" Łódź, Piotrkowska 154 tel. 202-84, 209-76 wykonuje roboty budowlane oraz posiada magazyn mebli. 9219

WILEŃSKA Pracownia Futer i Rękawiczek, ul. Jaracza 9. Przyjmuje wszelkie obstalunki. 11711

CIEPLARNIA do wydzierżawienia bliższe dane Piotrkowska 139 PZPB Nr 9 Administracja. 11818

CZYTAJCIE „Głos Robotniczy"

INFORMATOR przemysłu, handlu i rzemiosła miasta ŁODZI i województwa łódzkiego

MANUFAKTURA i GALANTERIA

HURTOWO DETALICZNA Sprzedaż Manufaktury i Galanterii W. Donajko, Łódź, ul. Więckowskiego 8. 1-15

HANDL. PRZEMYSŁ. SPÓŁKA WŁÓKIENNICZA „T K A N I N A" spółka z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska 48, tel. 145-94. 1-15

SPRZEDAŻ MANUFAKTURY, GALANTERII i KONFEKCJI, M. Minkowski i S-ka, Łódź, Piotrkowska 46. 1-15

GALANTERIA i KONFEKCJA „POWIŚLANKA" wykonuje z własnych i powierzonych materiałów. T. Mazur, Łódź, ul. Narutowicza Nr 40 telefon 260-58. 1-7

ŁÓDZKA SPÓŁKA WŁÓKIENNICZA Sp. z o. o. Łódź, ul. Piotrkowska Nr 67, tel 108-82. 1-15

WYRÓB I SPRZEDAŻ Towarów Włókienniczych „TEXTA", Łódź ul. Piotrkowska Nr 44 telefon 134-11. 1-7

HURTOWNIA POŃCZOSZNICZO - GALANTERYJNA, J. CENTURY i S-ka Łódź, ul. Piotrkowska 46, tel. 176-08 1-31

HURT-DETAL Wyrób i Sprzedaż Konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej „UBIÓR" L. Zawadzki i S-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 5 wejście z bramy. 1-31

Hurtownia Włókiennicza JÓZEF MACIASZEK i S-ka Łódź, Piotrkowska Nr 91 tel. 200-60. 1-15

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA „M O D N E T K A N I N Y", Łódź, Piotrkowska 91 1-31

SPÓŁKA DLA HANDLU Tow. Włókienniczymi i Galanterią M. Plewik i S-ka Łódź, Więckowskiego Nr 1. 1-15

SPRZEDAŻ MANUFAKTURY I KONFEKCJI F. Łukomski, Łódź, Więckowskiego Nr 1. 1-7

PALTA Damskie i Męskie w dużym wyborze, Konfekcja, Galanteria i Manufaktura „ANNA", Łódź, Piotrkowska 126. 1-31

SPRZEDAŻ KONFEKCJI I GALANTERII damskiej, męskiej i dziecinnej KRZESZEWSKI-LATUSZKIEWICZ i S-ka, Łódź, Piotrkowska 144

WYRÓB KONFEKCJI B. Finger i S-ka, Łódź, Zawadzka 26. 1-7

WYTWÓRNIA KONFEKCJI Sprzedaż Manufaktury H. ZDZIEBŁOWSKI i S-ka, Łódź, ul. Próchnika 16a, tel 102-70 1-15

HURT — DETAL Galanteria i tekstylia, Jan Ochal i S-ka, Łódź, Piotrkowska 44. 1-7

HURTOWA i DETALICZNA SPRZEDAŻ GALANTERII i MANUFAKTURY, S. Goldberg i R. Blibaum, Łódź, ul. Dr. S. Więckowskiego 8. 1-7

HURTOWNIA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH, Kubiak i S-ka, Łódź, Więckowskiego 10, tel. 204-68. 1-31

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZO - GALANTERYJNA „M I N E R W A", Łódź, ul. Więckowskiego 7, tel. 184-29. 1-31

HURTOWNIA MANUFAKTURY I GALANTERII Stanisław Sawicki i S-ka, Łódź, ul. Gdańska 31a. 1-15

HURTOWNIA GALANTERYJNO - TEKSTYLNA, E. Hybsz, J. Janicki i Ska, Łódź, Piotrkowska 9, tel. 129-29. 1-15

HURTOWA SPRZEDAŻ Art. Włókienniczych „SAJ — KOS", Janina Sajda i S-ka, Łódź, Piotrkowska 8, tel. 272-51 1-7

BAZAR AMERYKAŃSKI Hurtowa sprzedaż materiałów włókienniczych—galant. Konfekcji, męskiej, damskiej i chłopięcej, Łódź, Plac Wolności 10, tel. 159-17. Członkowie Zw. Zaw. 10% zniżki. 1-31

HURTOWA I DETALICZNA sprzedaż manufaktury, L. POMARAŃSKA CZ. ŁUKASIAK Łódź, Plac Wolności 11. tel. 168-94. 1-31

DOM MODY Józef Kobusiewicz, poleca: ubiory Męskie, Chłopięce i Damskie, palta, Łódź, Piotrkowska 157, tel. 256-82. 1-31

A. SZYDŁOWSKI i S-ka Hurtowa Sprzedaż Manufaktury i Galanterii, Łódź, Piotrkowska 89, tel. 159-63. 1-15

KONFEKCJA MĘSKA I MANUFAKTURA Eugeniusz Figiel i Ska, Łódź, Piotrkowska 38, tel. 260-40. 1-31

GALANTERIA Towary Włókiennicze JERZY GAŁĄZKA, Łódź, Piotrkowska 142, tel. 162-83

ŻYLETKI, smoczki, gruszki gumowe, drobna galanteria Z. JUNGOWSKI, Nowomiejska 3. Ceny hurtowe. 2-16

KOŁDRY

PRACOWNIA KOŁDER I BIELIZNY Zofia Łukaszewicz, wykonuje szybko, solidnie i tanio Łódź, Nawrot 6, tel. 107-41. 1-15

PRACOWNIA KOŁDER I WYKWINTNEJ BIELIZNY wykonuje szybko, solidnie, ceny przystępne F. KUNICKA; Warszawa, Plac Zbawiciela 8. 1-15

SPRZEDAŻ MANUFAKTURY Kołder i Dodatków Krawieckich. Wielki wybór kołder i adamaszków kołdrowych, JÓZEF NOWAK, Łódź, Jaracza 8. 1-15

PRACOWNIA KOŁDER I BIELIZNY Janina Kapalska, Łódź, Zawadzka 11. 1-15

BIELIZNA

WYRÓB TRYKOTU I BIELIZNY TRYKOTOWEJ Ludwik Raziewicz i S-ka, Łódź, Próchnika 5, tel. 131-74 1—31

WYRÓB I SPRZEDAŻ Bielizny Damskiej, Męskie i Dziecinnej Łódź, Jaracza 10, wejście z bramy. 1-15

WYKWINTNĄ BIELIZNĘ Męską, uszyjesz sobie tylko w f-mie Łódzka Wytwórnia Bielizny CZ. BOGUCKI i S-ka, Łódź, Piotrkowska 6. Zakład przyjmuje tylko z powierzonych materiałów. Specjalność koszule sportowe. 1-31

WYROBY ZAKOPIAŃSKIE

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH Galanterii i Wyrobów Zakopiańskich, Hurt—Detal TADEUSZ SITEK i S-ka, Łódź, Piotrkowska 117. 1-31

M E B L E

MEBLE Tanio oddają Zakłady Stolarskie Spółdzielnia „B U D O W A", Łódź, Piotrkowska 154 w podwórzu, tel. 202-84, 209-76. Wykonuje również wszelkie roboty budowlane. 1-31

MEBLE, jadalnie, sypialnie, gabinety, urządzenia biur i sklepów poleca Mechaniczna Stolarnia WŁADYSŁAW JANKOWSKI, Łódź, Łomżyńska 20/22. Sklep i Biuro, Piotrkowska 161, tel. 133-80. 1-31

MEBLE komplety i sztuki pojedyncze, wyrób własny. Zakład Stolarski ANTECKI JAN, jr. Łódź, Gdańska 42. 1-15

WYTWÓRNIA I SPRZEDAŻ MEBLI Józef Janaczek, Łódź, Gdańska 38 wejście z ul. Więckowskiego. 1-31

ZAKŁAD STOLARSKO - MEBLOWY K. Lipiński, Łódź, Jaracza 18, poleca najtaniej wszelkie wyroby. 1-15

ZAKŁAD STOLARSKI Stanisław Maciaszek, Łódź, Śródmiejska 32. 1-15

ZAKŁAD WYROBÓW KOSZYKARSKICH. Stanisław Nowak, Łódź, ul. Nawrot 4 poleca meble i galanterię koszykową. Specjalność: Kosze dla fabryk. 1-15

WYROBY PAPIERNICZE

J. WIŚNIEWSKI i S-ka, Łódź, Piotrkowska 44. Sprzedaż pap. art. introl. i łykowych. 1-15

BIBUŁKĘ PAPIEROSOWĄ „P O D K O W A" z bocianem poleca Wytwórnia Bibułek, Łódź, Piotrkowska 49. 1-31

SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH Józefa Nowak, Łódź, Główna 9. Sprzedaż ozdób choinkowych. 1-15

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH Łódź, Piotrkowska 135 w podwórzu, tel. 116-98.

GALANTERIA SKÓRZANA

GALANTERIA PODRÓŻNICZA, Stanisław Tęgi, Łódź, Piotrkowska 35, tel. 183-31. 1-31

TOREBKI DAMSKIE i Walizki ZYGMUNT KARON, Łódź, Piotrkowska 115, tel. 173-50

K A P E L U S Z E

WYTWÓRNIA Beretów i Wyrobów Kapeluszniczych „BERET POLSKI", I. Zając i J. Senderowski, Łódź, ul. Piotrkowska 56 tel. 122-84

PRACOWNIA KAPELUSZY damskich Celina TRAFALSKA, Łódź, Nawrot 6 1-3.

M U Z Y K A

SKŁAD INSTRUMENTÓW Muzycznych „MELODIOFON" L. Stępniewski, Łódź, Piotrkowska 155 1-15

„ODEON", Wielki wybór płyt gramofonowych oraz instrumentów muzycznych JAN DEMBIŃSKI, Łódź, Piotrkowska 160 tel. 140-63

LALKI — OZDOBY CHOINKOWE

LICHTARZYKI CHOINKOWE, końcówki do świecidełek, T. UMIĘCKI I S-ka, Łódź, Próchnika 16. 1-31

KLINIKA LALEK, S. POWIERSKA Łódź, Sienkiewicza 50. 1-15

PACIORKI I PRACOWNIA KWIATÓW SZTUCZNYCH „ALEKSANDRA WOELFLE", wł. Aleksandra Zieglerowa Łódź, Piotrkowska 118 I piętro. 1-15

ART. SPOŻYWCZE i CUKIERNICZE

F. BLACHOWIAK i S-ka Sp. z. o. o. Łódź, Piotrkowska 11 tel. 117-32. Hurtowa sprzedaż art. kolonialnych i spożywczych.

FABRYKA CUKRÓW i Czekolady „DELICJA" Łódź, Żeromskiego 31 tel. 185-27. Radom Zakładowym udzielamy rabatu przy wcześniejszym zamawianiu. 1-31

WYTWÓRNIA CUKRÓW „KORONA" Łódź, Zawadzka 15. 1-7

WYTWÓRNIA WAFLI ALEKSANDER MACIASZCZYK. Łódź ul. Piotrkowska 92, tel. 173-62 poleca opłatki choinkowe kolorowe i wafle różnych formatów. 1-31

K O S M E T Y K A

ARTYKUŁY FRYZJERSKIE i Perfumeryjno-Kosmetyczne JÓZEF POPŁAWSKI, Łódź, ul. Sienkiewicza 63 tel. 152 02. 1-15

LABORATORIUM CHEMICZNO-KOSMETYCZNE „C O R D E L" właściciel Piotr Andrzejewski, Łódź, ulica Nowomiejska Nr. 3 tel. 204-81 poleca: Kremy pastę do zębów, pudry, pomadki do warg, róże, perfumy, wody kwiatowe it.p. artykuły własnej produkcji. Uwaga: Pierwszą tranzakcję zawieram za okazaniem potwierdzenia zgłoszenia o koncesję. 1-31

TAPICERSTWO

SPÓŁDZIELNIA PRAC TAPICERSKICH „WYGODA", Łódź, Zawadzka 18. 1-15

KUŚNIERSTWO

PRACOWNIA KUŚNIERSKA wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa, Łódź, Jaracza 12. 1-31

RADIO i ELEKTROTECHNIKA

FACHOWA NAPRAWA Radioodbiorników Sprzedaż lamp radiowych I. Fiszfeld, Łódź, Śródmiejska 4 tel, 256-65. 1-31

K. BORKOWSKI i T. SCHMIDT. Sprzedaż żyrandoli, lamp i innych artykułów elektrotechnicznych. Łódź, Piotrkowska 125 tel. 214-56

NOWOOTWARTY WARSZTAT budowy, naprawy, ładowania Akumulatorów przyjmuje wszelkie roboty w tym zakresie. Łódź, Próchnika Nr. 13 (Zawadzka). 1-7

PRECISIOUS-RADIO Łódź, Sienkiewicza 2. Remont radioodbiorników i budowa nowych na zamówienie. Wzmacniacze Szybko — tanio — fachowo. 1-31

ARTYKUŁY TECHNICZNE

E. RENGEL I S. PAWŁOWSKI, Skład Artykułów Technicznych, Łódź, Piotrkowska 150 tel. 100-84. 1-31

HURTOWA I DETALICZNA Sprzedaż artykułów wodociągowych, piecowych i naczyń „ZELART", Łódź Narutowicza 22 tel. 135-82

STANISŁAW MAKOWSKI i S-ka. Sprzedaż wyrobów żelaznych, narzędzi i art. gospodarstwa domowego. Łódź, Piotrkowska 109, tel. 208-63. Przedstawicielstwo wag firmy Hess w Lublinie. 1-31

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII—1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

D — 018608

Łódź czci pamięć Dra Stanisława Więckowskiego

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Uczczenia Pamięci dra Stanisława Więckowskiego, zasłużonego działacza społecznego i politycznego.

Na wstępie dyr. Z. Leśniczak zaznajomił zebranych z aktualnymi pracami Komitetu, poczym redaktor Jan Wojtyński przedstawił sprawę ufundowania stypendiów im. dra Więckowskiego na Uniwersytecie Łódzkim.

Po wysłuchaniu sprawozdań i ożywionej dyskusji postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa łódzkiego w sprawie funduszu im. dra Więckowskiego, zadecydowano sprawę utworzenia stypendiów na Uniwersytecie Łódzkim i Warszawskim. Postanowiono także zaakceptować pod budowę Domu Akademickiego wybrany przez Komitet plac przy zbiegu ulic Nowotki i Magistrackiej.

Zebrani zatwierdzili także program uroczystej akademii ku czci dra Więckowskiego, która odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego przy udziale przedstawicieli partii politycznych, współpracowników i wychowanków Zmarłego, oraz przy udziale wybitnych sił artystycznych.

TEATRY

Teatr W.P. o g. 19 **„Krakowiacy i Górale“.**
Teatr TUR o g. 19 **„Fircyk w zalotach“.**
Teatr KAMERALNY D.Ż. o g. 19,15 **„Amfitrion 38“.**
Teatr „SYRENA“ o g. 19,30 **„Wgląd w Rząd“.**
Teatr „OSA“ o g. 19,30 **„Pierwsze Żądła“.**
Sala Teatr. Domu Kult. o g. 19,15 **„Suita Cygańska“.**

KINA

ADRIA (Marszałka Stalina) — „Ostatnia noc". Początek seansów: w dni powszednie 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele od 14.30.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Myszy i ludzie" Początek seansów: w dni powszednie 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Bohater Legii" 21, w niedziele od 15-tej.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Konflikt". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.
HEL (Legionów 2-4) — „Kopciuszek". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Baryłeczka" Początek seansów: w dni powszednie 18, 20, w niedziele i święta 16, 18, 20.
OŚWIATOWY (Piotrkowska 243) — „Cyrk" i dodatki oświatowe.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Ludzie bez skrzydeł". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Carrie kłamie". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Szczęśliwa 13". Początek seansów: w dni powszednie 17, 18, 21, w niedziele i święta od 15-ej.
ROMA (Rzgowska 84) — „Zajazd na rozdrożu". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-ej.
REKORD (Rzgowska 2) — „Wesoły Pensjonat" Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od 14.30.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Moja Siostra Eileen". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Awantura w zaświatach". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Moja siostra Eileen". Początek seansów: 17.30, 19.30, 21.30 w niedzielę od 15.30.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Konwój" Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedzielę od 13.30.
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Spotkanie" oraz dodatek: mecz bokserski Helsinki — Śląsk. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedziele od 15-ej.
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Błyskawica". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele od 15-tej.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego) — „Pepita Jemenez". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta 15-ta. binem". Początek seansów: 16. 18.30, 21.
ACHĘTA (Zgierska 28) — „Człowiek z karabinem". Początek seansów: 16, 18,30, 21.

Co usłyszymy przez radio

12,03 Wiad. połudn. 12,08 Przegląd prasy stoł. 12,20 „Z mikrofonem po kraju". 12,30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Przerwa. 15,00 (Ł) Muzyka operetkowa z płyt. 15,25 (Ł) Wiadom. lokalne. 15,30 (Ł) Rozmaitości. 16,00 Dziennik. 16,20 Rezerwa dziennika. 16,35 Audycje dla dzieci. 16,55 Lekcja słuchania muzyki z Państw. Szkoły Umuzykalniającej. 17,20 Koncert rozrywkowy. 10,00 RUL — „Wielokrotne doświadczenia antyniemieckie" wykład dr. Józefa Sieradzkiego. 18,15 „W przeddzień święta górnika polskiego". 19,00 „Głos młodych". 19,10 Aud. dla wsi — 1) „Prawa dla wsi" w opr. mgr. H. Fijałkowskiego, 2) Przegląd gospodarczy. 19,30 Franciszek Schubert — Pieśni z cyklu: „Podróż zimowa". 20,00 Dziennik wieczorny. 20,30 Rezerwa dziennika. 20,50 Rezerwa. 21,00 Audycja Chopinowska w wyk. Wł. Kędry. 21.30 „U naszych przyjaciół". 21,50 Muzyka. 22,00 Koncert Orkiestry Tanecznej P.R. 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22,58 (Ł) Omów. progr. lok na jutro. 23,00 Ostat. wiad. dziennika. 23,20 Muzyka poważna z płyt. 23,55 Wiadom. z ostatniej chwili. 24,00 (Ł) Koncert życzeń (cz. II).

Ze sportu

Dzisiaj zapaśnicy czescy

walczą z reprezentacją Łodzi

Rozegrany w Warszawie międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska — Czechosłowacja, który zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 5:3, jest dowodem, że zapaśnictwo polskie może być zaliczone do jednego z lepszych w Europie. W Czechosłowacji sport ten stoi na wysokim poziomie, tak, że porażka ta nie powinna wpłynąć deprymująco na polskich zapaśników. W ubiegłym tygodniu, przed wyjazdem do Polski, drużyna czeska rozegrała spotkanie z reprezentacją Austrii, wygrywając 7:1. Polska uzyskała więc wynik dużo lepszy, niż Austria, gdzie zapaśnictwo jest uprawiane na dużo większą skalę, niż u nas. Sami zresztą goście przyznali, że nie spodziewali się spotkać w Warszawie, w osobach polskich zawodników, tak silnych przeciwników.

Z przyjemnością należy stwierdzić fakt, że obóz treningowy na Bielanach dał naszym zawodnikom bardzo dobrą kondycję. Należy mieć nadzieję, że pewne braki techniczne z biegiem czasu zostaną usunięte i że nasi reprezentanci będą mogli z powodzeniem występować na arenie międzynarodowej.

Ciekawi jesteśmy, jak na tle Czechów wypadną dzisiaj zapaśnicy łódzcy. Sport zapaśniczy powinien znaleźć w Łodzi, mieście robotniczym, wdzięczne pole do swego rozwoju. Jest to bowiem sport, który uprawiać mogą masy, nie wymaga on bowiem wielkich kosztów, jak inne sporty, a daje wiele zadowolenia i przyczynia się wielce do osiągnięcia doskonałej sprawności fizycznej.

Dzisiejsze spotkanie, choćby ze względu na wysoką klasę gości, powinno ściągnąć do sali YMCA wielu widzów. Wielu powinno się przekonać do tego sportu, który w wydaniu amatorskim zasługuje naprawdę na większe zainteresowanie, aniżeli oglądane przez nas wszystkich przed wojną walki zapaśnicze atletów zawodowych, oparte na zwykłych „kantach".

Mecz Praga — Łódź odbędzie się w dużej sali YMCA (Traugutta 3) o godzinie 18-tej.

W przededniu Olimpiady

Hokeiści polscy

na oficjalnej liście zgłoszeń

Komitet Organizacyjny Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz podał oficjalnie do wiadomości, że w turnieju hokejowym wezmą udział następujące reprezentacje: Kanady, USA Austrii, Czechosłowacji, Francji, Anglii, Węgier, Włoch, Polski, Szwajcarii i Szwecji.

Mistrzowie drążka i poręczy

Rakoczy i Gaca mistrzami Polski w wielobojach

Pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w gimnastyce zgromadziły w sali Polskiej YMCA w Warszawie 21 zawodników i zawodniczek. Wśród uczestników zabrakło Radojewskiego (HCP Poznań), który nie brał udziału w mistrzostwach ze względu na kontuzję ręki.

Program zawodów zbliżony był do programu ćwiczeń olimpijskich, co pozwalało zarazem na zorientowanie się w naszych szansach na Olimpiadzie.

Stwierdzić trzeba, że poziom zawodników, szczególnie młodszych, znacznie się poprawił, mimo, iż daleko mu jeszcze do przedwojennego. Najwyższą klasę wśród mężczyzn wykazali zawodnicy przedwojenni: Gaca, Szlosarek i Bettyna.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

Mężczyźni — drążek: 1) Szlosarek — 18,10 pkt. na 20 możliwych), 2) Bettyna — 16,40 pkt., 3) Kulik — 16,40 pkt.; poręcze: 1) Kulik — 18,35 pkt., 2) Gaca — 17,90 pkt., 3) Szlosarek — 17,55 pkt.; kółka: Bettyna — 17,80 pkt., 2) Gaca P. — 17.70 pkt., 3) Jaryczewski — 17,50 pkt.; koń: 1) Gaca P. — 18,55 pkt., 2) Rączka — 18,00 pkt., 3) Szlosarek — 16,65 pkt.; koła z łękami: 1) Kirgicki — 17,70 pkt., 2) Gaca P. — 17,65 pkt., 3) Bettyna — 17.50 pkt; ćwiczenia dowolne: 1) Kirgicki — 19,00 pkt., 2) Gaca — 18,20 pkt., 3) Kulik — 18,05 pkt.

W wieloboju, w którym na punktację złożyła się łączna ilość punktów z wymienionych wyżej konkurencji, zwyciężył Gaca (Śląsk) — 104,15 pkt, przed Szlosarkiem (Śl.) — 102,25 p., Bettyną (Bydgoszcz) — 102,20 pkt. i Kirgickim (Łódź) — 82,50 pkt.

Kobiety — poręcze: 1) Rakoczy (Kraków) — 18,95 pkt., 2) Stępińska (Kraków) — 17,75 pkt., 3) Łukomska (HCP Poznań) — 17,00 pkt.; kółka: 1) Rakoczy (Kraków) — 18,95 pkt., 2) Kulikowa 2) Kulikowa (Śląsk) — 17,75 pkt., 3) Łukomska (Poznań) — 17,20 pkt.. Równoważnia: 1) Łukomska (P) — 17,10 pkt., 2) Kanikowska (P) — 16,85 pkt., 3) Rakoczy (Kraków) — 16,85 pkt. Ćwiczenia dowolne: 1) Rakoczy (Kraków) — 18,15 pkt., 2) Kanikowska (P) — 17,70 pkt., 3) Łukomska (P) — 17,00 pkt.

Wielobój: 1) Rakoczy (Kr.) — 91,40 pkt., 2) Łukomska (P) — 86,1 pkt., 3) Kanikowska (P) — 84,05 pkt.

Zawody cieszyły się wielkim zainteresowaniem licznie zebranej publiczności, którą nie szczędziła oklasków ćwiczącym zawodnikom.

Co zrobić, aby... Jany nie tył?

18-letni Francuz przyczyną wielu utrapień swych rodaków

Fenomenalny pływak francuski, Alex Jany, mistrz Europy i rekordzista świata, przyczynia ostatnio dużo zmartwienia francuskim działaczom sportowym. Przyczyną tego jest fakt, że młody Francuz przy swoich 18-tu latach waży zaledwie... 103 kg.

Nadmierna ta tusza, która według opinii fachowców, do Olimpiady wzrośnie jeszcze bardziej — może przyczynić się do tego, że młody pływak nie będzie w stanie osiągnąć wyników, zapewniających mu zdobycie medalu na Olimpiadzie.

Jany robi obecnie wszystko, aby nie tyć więcej. Po skończeniu sezonu pływackiego na pływalniach odkrytych, przeniósł się on obecnie do Paryża, gdzie przeprowadza treningi i forsowną zaprawę na pływalniach krytych.

O mistrzostwo kl. B

Jutro „Wima“—„Victoria“

W czwartek 4 bm. o godz. 19-tej w sali RKS „Victoria" przy ul. Kilińskiego 2, odbędą się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo okręgu klasy B między drużynami KS „Wima" — RKS „Victoria".

Drużyny wystąpią w najsilniejszych składach, „Victoria" z Anielakiem, Stefaniakiem, Ratyńskim, Kubasiewiczem i Urzędowiczem.

Sport w ZSRR

Turniej koszykówki w Tallinie

W Tallinie rozpoczął się turniej koszykówki z udziałem męskich i żeńskich drużyn Łotwy, Litwy i Estonii. Litwini pokonali reprezentację Estonii w stosunku 20:16. Męska reprezentacja Litwy, posiadająca mistrzostwo państw bałtyckich, wygrała z Łotyszami.

Odpowiedzi na listy Czytelników

Sprawa, którą poruszacie w liście, była już niejednokrotnie omawiana na forum ŁOZB. Przyznajemy Wam rację, że ceny biletów na zawody bokserskie są zbyt wygórowane, ale weźcie pod uwagę, że i wymagania naszych zawodników, a co za tym idzie i ich klubów, też są, niestety, bardzo wysokie... W chwili obecnej bardzo trudno znaleźć rozwiązanie, gdyż boks łódzki nie rozporządza halą, mogącą pomieścić tylu widzów, aby organizatorzy mogli bez obawy ryzyka finansowego uprzystępnić wszystkim oglądanie choćby meczu międzyokręgowego, jak to miało miejsce ostatnim razem.

W najbliższym jednak czasie, jeśli chodzi o ŁOZB, postaramy się przedstawić tę sprawę ponownie na porządku dziennym, aby jednak w miarę możności imprezy pięściarskie jak najbardziej udostępnić masom pracującym, które w istocie nie stać na kupno biletu 400-złotowego.

Z meczu Tęcza—CKS



104-kilogramowy Myga (CKS) z mniejszym o pół głowy Jaskółą (Tęcza), z którym przegrał zdecydowanie na punkty, pomimo dużej różnicy wagi. Boks — to jednak sztuka!

Interpelacje naszych Czytelników

Nieczyste miejsce czystości

Miejski Zakład Kąpielowy przy ulicy Mielczarskiego 14 — na jakimś konkursie brudu i niechlujstwa otrzymałby na pewno palmę pierwszeństwa. Porównując z nim **inne miejskie zakłady kąpielowe** — trzeba stwierdzić, że **widocznie ktoś tutaj zapomniał o jakimkolwiek najprymitywniejszym remoncie czy odnowieniu.**

Bo czy można sobie wyobrazić podobne „miejsce czystości“ gdziekolwiek indziej? Nikt by do takiego zakładu nie przyszedł. (I rzeczywiście frekwencja w tym zakładzie jest minimalna).

A więc — ściany i sufity poszczególnych „kabin“ są dosłownie czarne od brudu „od starości“. Zwieszają się z nich festony „mchu“ — właściwego miejscom wilgotnym. Okna nie myte od „potopu“. Szyby czarne od kurzu i brudu.

Nie jest to jednak najważniejsze — stwierdziłem, naocznie że w tych „pokojach“ **nie ma w ogóle całych szyb.** Klienci zakładu chcąc się wykąpać **i nie przeziębić się**—szczególnie dzieci—w porze zimowej—przynoszą z sobą tektury, papier i pluskiewki — zatykają okna, zapychają misternie „judasze“ w drzwiach i wykonywują tym podobne czynności

Pragnąc stwierdzić, skąd tu tyle podejrzanego „zapachu“ wyjrzałem przez wybitą szybę na podwórze. O dwa metry od okna wznosi się ściana innego domu. Między oknem a tą ścianą — leży wąski daszek — na nim, o zgrozo, **całe stosy śmieci.** Resztki jedzenia, pudełka od papierosów, papiery, gazety, a nawet fekalia ludzkie.

Szanowny Zarządzie Miejski. Nie należy narzekać na słabą frekwencję w Miejskich Zakładach Kąpielowych. **Łodzianie chcą się kąpać ... ale nie w podobnych warunkach.** Trochę wysiłku, trochę wapna, parę szyb, kilka sprzątaczek do wymycia okien — a wszystko byłoby w porządku.

Jeżeli było tutaj niedopatrzenie — **winna jest komisja sanitarna**, która toleruje brudy i niechlujstwo!

Michał Zawadzki